

Sygn. akt VIII Gz 133/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Sędziowie: SO Agnieszka Kądziołka

SO Agnieszka Górską (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 roku w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo – (...) Spółki Akcyjnej w S.

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 14 lutego 2013 roku, sygn. akt XI GC 1179/12

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku (pkt I) i odrzucił wniosek pozwanego o sporządzenie uzasadnienia (pkt II). W uzasadnieniu wskazano, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia złożony został z uchybieniem tygodniowego terminu, o którym mowa w art. 328 § 1 kpc, zaś wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie okazał się niezasadny. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany miał szereg możliwości poinformowania sądu o przyczynie swej nieobecności na rozprawie w dniu 10 stycznia 2013 r., po której zapadł wyrok. Pozwany polecił zaś żonie zanieść na biuro podawcze pismo, choć dbający o swe interesy przedsiębiorca mógł przypuszczać, że między dostarczeniem pisma z biura podawczego do właściwego wydziału upłynie pewien czas, zatem przedsięwzięte kroki mogą okazać się niewystarczające dla powiadomienia sądu o przyczynie nieobecności. Ponadto staranne działanie nakazywało sprawdzić, czy wniosek został uwzględniony, a więc np. skontaktować się z sekretariatem sądu telefonicznie.

Pozwany wniósł zażalenie na pkt II powyższego postanowienia domagając się jego „oddalenia”, rozpoznania jego wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku oraz oddalenia także pkt I i rozpoznania jego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Skarżący podniósł, że jego żona od razu po wejściu do sądu została skierowana do biura podawczego; nie jest prawnikiem i nie wiedziała, że pisma można składać także w sekretariacie. Ponadto przed rozpoczęciem rozprawy pracownicy sądu mogli sprawdzić, czy nie wpłynęły jakieś pisma w tej sprawie, zaś Sąd mógł wyznaczyć termin publikacyjny aby zyskać trochę czasu na sprawdzenie przyczyn jego nieobecności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się nieuzasadnione.

Bezsporne jest, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 10 stycznia 2013 r. złożony został przez pozwanego po upływie tygodniowego terminu, a zatem dla oceny zasadności postanowienia o odrzuceniu tego wniosku niezbędne jest zbadanie - na podstawie art. 380 w zw. z art. 397 § 2 kpc - trafności rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, zawartego w punkcie I postanowienia z dnia 14 lutego 2013 r.

W tym zakresie podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, iż pozwany nie uprawdopodobnił braku winy w złożeniu wniosku o uzasadnienie po upływie terminu. Przyczyną takiego stanu rzeczy, jak wynika z pisma pozwanego, był bowiem brak wiedzy pozwanego o wydaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. wyroku, która to przyczyna ustała z dniem 4 lutego 2013 r., kiedy pozwanemu doręczono z sądu zawiadomienie. W tej sytuacji dla oceny zasadności wniosku pozwanego - w świetle art. 168 §1 kpc - istotne znaczenie ma przede wszystkim fakt, czy pozwany bez swojej winy nie wiedział o wydaniu wyroku. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Zarówno we wniosku o przywrócenie terminu jak i w zażaleniu pozwany skupił się na wykazaniu, iż dochował należytej staranności w usprawiedliwieniu niestawiennictwa na rozprawie w dniu 10 stycznia 2013 r. Tymczasem okoliczność ta nie przesądza zasadności wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku. Nawet bowiem przyjęcie, że pozwany dochował wymaganej staranności w usprawiedliwieniu swej nieobecności na rozprawie nie jest równoznaczne z uznaniem za niezawiniony brak wiedzy pozwanego o wydaniu wyroku.

Argumentacja pozwanego opiera się na założeniu, iż w przypadku dotarcia jego usprawiedliwienia do wiadomości Sądu przed zamknięciem rozprawy, wyrok nie zostałby w sprawie wydany, zaś pozwany zostałby wezwany na kolejny termin w celu przesłuchania. Założenie takie jest jednak pozbawione podstaw, jeśli zważy się, że pozwany nie złożył zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego, jak wymaga tego przepis art. 214 (1) kpc, o którym pozwany został pouczone wraz z wezwaniem na rozprawę. W takiej sytuacji dbałość o własne interesy wymagała od pozwanego zasięgnięcia informacji o sposobie rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie kolejnego terminu oraz wyniku rozprawy. Trafnie zaś wskazał Sąd Rejonowy, że nie było żadnych przeszkód ku temu, by uzyskać te informacje w drodze telefonicznej. Marginalnie zauważyć trzeba, że nawet odroczenie w dniu 10 stycznia 2013 r. ogłoszenia wyroku na czas do 14 dni niczego nie zmieniłoby w sytuacji pozwanego, skoro nie podjął on żadnych kroków zmierzających do ustalenia sposobu zakończenia posiedzenia ani w dniu następnym po rozprawie, ani też po okresie choroby.

Skoro zatem pozwany wskutek własnego zaniedbania nie podjął starań w tym zakresie to zasadny jest wniosek, że własnej winy nie powziął informacji o wydanym wyroku, a tym samym z własnej uchybił terminowi do złożenia wniosku o uzasadnienie. W tej sytuacji wtórne znaczenie ma ocena prawidłowości postępowania pozwanego w związku z usprawiedliwieniem niestawiennictwa w dniu 10 stycznia 2013 r. Ubocznie jedynie wskazać trzeba, że chybiona jest argumentacja pozwanego, wedle której pracownicy sądu mogli sprawdzić, czy nie wpłynęło jego usprawiedliwienie. Stawiennictwo strony na rozprawie nie jest bowiem obowiązkowe i to do niej należy decyzja, czy weźmie udział w rozprawie, czy też nie, przy czym decyzji tej nie musi uzasadniać ani nawet komunikować Sądowi. Nie ma zatem żadnych podstaw, aby Sąd badał przyczyny niestawiennictwa strony na rozprawie.

Wobec tego, że wniosek o przywrócenie terminu słusznie został oddalony, trafne było też rozstrzygnięcie o odrzuceniu wniosku pozwanego o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.